

KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Sierpnia. — Rok 1846.
Sobota.

N^o

201. Wschód słońca g. 4 m. 25; Zachód g. 7 m. 30.

W Kościele Czerniakowskim XX. Bernardynów, jutro w uroczystość N. MARJI ANIELSKIEJ, odprowadzić będzie Nabożeństwo z Odpustem zupełnym od winy i kary, od Ojca S. GRZEGORZA XVgo Papieża wieczyscie nadanym, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniem i Procesją.

Rada Administracyjna 14go z.m., udzieliła Edwardowi Wasiańskiemu, Fabrykantowi wyrobów chemicznych w Warszawie, 5cio-letni list przyznania wynalazku na nowy sposób fabrykowania zapalek chemicznych, połączonych wiednym klocku drzewa.

Według otrzymanej wczoraj w południe przez sztafetę wiadomości z Krakowa, woda na Wiśle pod tem miastem onegdaj o go: 5ej z rana wezbrała do wysokości stop 10, to jest wyżej iak w dniu poprzedzającym o stop 4 i cali 4, a to w skutek ciągłych deszczów, które gdy ustawać zaczynały, spodziewać się przeto należy i opadnięcia wody wislanej.

Komitetowi Cenzury w Warszawie, podano w roku zeszłym 471 rękopismów i książek (w tej liczbie 101 w języku hebrajskim). Z tych dozwolono drukować 364, a 6 zakazano. W języku hebrajskim dozwolono drukować 77, zabroniono 7. Z porównania roku 1844 z 1845 pokazuje się, że w tym ostatnim podano Cenzurze Warszawskiej do roztrząśnienia daleko więcej rękopismów niż w poprzednim. Stosunkowo z pomnożeniem rękopismów, i liczba ksiąg wydrukowanych znacznie przewyższa liczbę z roku 1844. Między wydaniami na widok publiczny księgami, godne jest uwagi pomnożenie się dzieł naukowych i historycznych. Liczba książek z zagranicy przywiezionych, dochodzi do 13,782 różnego tytułu dzieł (mniej o 2,174 iak w r. 1844). Z tych w całości dozwolono 13,533, z wyjątkami 144, zabroniono 96, pozostało nieprzejranych 9. (Wyątek z Statystyki umieszczonej w Gazecie Rz.).

Wyjdzie z druku w połowie Września r.b., *Kraina wesółści*, obejmująca: Poezję, Anegdotki i Powieść charakterystyczną, p. t: *Stotysiącna Panna na wydaniu*, przez Sotera Rozbickiego. Prenumerata po rublu sr: 1, jest przyjmowaną w Warszawie w Drukarni Wyszomierskiego, wprost Banku; a na Prowincji na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztu: po rsr: 1 k. 10. Małą ilość Prospektów złożył Autor w Drukarni Kurjera, gdzie zgłaszającemu się wydawane będą, do zupełnego ich wyczerpania.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, zawiadamia, iż zapis uczniów do tegoż Instytutu na rok szkolny 1846 i 7, odbywać się będzie od d. 5 (17)

Sierp: do 20 Sierp: (1 Wrześ:) r. b., w którym to dniu rozpocznie się wykład nauk. Warunki przyjęcia uczniów, są następujące: Uczeń nowo wchodzący do Instytutu, winien złożyć: metrykę urodzenia dowodzącą, że ma lat 16 przynajmniej, świadectwo odbytej ospy i książeczkę legitymacyjną. Udowodnić przez examen posiadanie w należyty m stopniu wiadomości w tych przedmiotach, które mają najbliższy związek z nauką gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa. Ci, którzy nie wprost z zakładów naukowych Rządowych wchodzą do Instytutu, obowiązani są prócz tego złożyć: świadectwo moralnego i spokojnego sprawowania się, przez Ojca lub Opiekuna wydane a przez Naczelnika właściwego Powiatu co do własnoręczności podpisu i co do rzetelności świadectwa potwierdzone; oraz własnoręczny opis biegu życia aż do czasu wejścia do Instytutu. Oprócz nauk i pomieszkania z meblami, uczniowie otrzymują w Instytucie: stoł przyzwoity, opał, światło, opranie bielizny, posciel, wszelką usługę i pomoc Lekarza. Za to wszystko opłaca się rocznie od każdego ucznia po Rsr: 150 w 2ch półrocznych ratach: z góry po Rsr: 75; 1szą ratę przy zapisie ucznia, na 2gą zaś składa się deklaracja własnoręczna przez Rodziców lub Opiekunów, iż najpóźniej na dniu 20 Stycznia (1 Lutego) następnego roku opłaconą zostanie. O dopełnieniu innych pomniejszych formalności, oddający ucznia do Instytutu, przy zapisie zawiadomieni zostaną. — Radca Kolejalny M. Oczapowski.

Marianna Parszewska, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj ten świat opuściła. Pozostała Familia zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok Jej z Kościoła po *Paulińskiego* jutro o godz: 6tej po południu, na smę: Powązkowski odbyć się mającą.

Jutro oprócz codziennych pociągów drogi żelaznej, wyprawiane będą z Warszawy dwa *Pociągi Spacerowe*, o godz: 11tej z rana do Pruszkowa i Grodziska; o godz: 12tej do Skierniewic. Powrót temż pociągami, bezpłatny.

W Nrze 30 *Tygodnika Rol: Technol:* między innemi znajduje się: Główniejsze zasady uprawy roli i nauki o nawozach. Najprostszy i najpewniejszy sposób wyniszczania karaluchów. O chorobie żyta.

Kilka lat temu, modą było w *Warszawie*, że Damy i mężczyźni nosili w broszach i szpilkach, wyobrażenia rozmaitych gadów, iako to: iaszczureczek, żab zielonych, węży, it. d. Gady te są ładne, więc i moda była ładną. Jednak powoli zbrzydła. Od żabek zielonych przeszła do szkaradnych ropuch, a dziś modą jest w *Paryżu*, że najpierwsze Damy mają między gracikami swego buduaru, *ropuchę* albo grupy z *ropuszek*, doskonale z porcelany wyobrażone. Zapewne ta moda niebawem przyjdzie i do *Warszawy*, bo do nas wszystkie mody z łatwością dochodzą. To nam przypomina, że około lat temu 30, wiele z Dam tutejszych miały w swoich bawialnych pokoikach węże i żaby mecha-

niczno. Pierwsze za poruszeniem rozwijały się z szaleństwem, drugie skakały za pomocą sprężyny. W początkach zaprowadzenia tych zabawek salonowych, Damy niewiadomo sekretu i przerażone ukazaniem się gadu, dostawały spazmów i mdlały. Wypadki tych słabości były wówczas prawie codzienne, bo także było wiele w modzie *omdlewać* co chwila i *chorować na spazmy*. Nawet w teatrze naszym grano wówczas Komedję *Spazmy modne*, naśladowaną z angielskiego i zastosowaną do naszych czasów przez Wojc. *Bogustawskiego*.

W Sklepie ubogich, jest do sprzedania *Atlas Roberta de Walagondy* z roku 1752, za zniżoną cenę, za rubli sr: 25. Dzieło ważne, mogące zdobić znakomite biblioteki.

Wczoraj w Red: Kurjera dla Szpitalu Ewangelickiego złożono zł. 2 od L., na intencją B.

Handel Korzenny i Win M.B. Gordon przy ulicy Długiej, zawiadamia Szano: Handlującą Publiczność, że *Wody Selcerskie* w szklanych butelkach, sprzedawać będzie (od dnia dzisiejszego) po zniżonych cenach. Pakowanie i ekspedycje tychże, małym kosztem obliczone zostaną.

Obecnie przez Władzę Policyjną ujętą i do ukarania właściwemu Sądowi przedstawioną została Marjanna z Baumertów *Bentkowska*, która za sfałszowanym paszportem przybywszy do Polski, obrała zamieszkanie w domu zaiezdnyim na Pradze, gdzie w krótkim czasie spełniła kilka dość znacznych kradzieży. Przy rewizji, znaleziono w niej zamieszkaniu wiele ze skradzionych przedmiotów, które poszkodowanym osobom zwrócono; iako też blankiety, pieczęcią Wójta gminy Podkrajewo-opatrzone, które Sądowi do właściwego użytku odesłano. Również i poprzednie życie Bentkowskiej było naganne i występne. Przed 15tu laty przybyła pierwszy raz do tutejszego kraju, pod pozorem przyjęcia obowiązków Bony; w r. 1836 za kilka znacznych kradzieży (między innemi szpilki brylantowej wartującej zł. 500, iako też różnych precjozów, których wartość wynosiła zł. 6,000), wyrokiem Sądu na 5cio-letnie więzienie skazaną została. Wycierpiawszy tę karę, zawarła związki małżeńskie, lecz na rekwizycję władz pruskich, odesłaną została do Prus, gdzie na niej także różne przewinienia ciążyły. Ztamtąd zbiegła za fałszywym paszportem, i zamieszkałszy na Pradze, (iako to już powiedziano wyżej), chwyciła się dawnego sposobu życia, dopóki znowu przyaresztowaną nie została. (G. Pol.)

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 93 (zł. 99 gr. 16); wartość kup: k. 6¹/₃.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Przez sen*, przywołani Wszyscy.

Anglja. — Nowe kolegium admiralicji zostało uło-

żone; Przydującym jest Lord *Aukland*. — 30go z. m. miano poświęcić uroczyscie w *Liwerpoolu* nowy port nazwany *Albert*. Przy tej okoliczności miano dać ucztę na 800 osób. — W *Liwerpoolu* dwa pożary ogromne zrządziły szkody; spłonęły gisernia żelaza i skład apteczny.

Danja. — Na wyspie Islandji grasuje ospa w sposób niebezpieczny. — Chorobliwy stan kartosli w niektórych miejscach Danji, okazuje się teraz niebezpieczniejszym niż w roku zeszłym.

Francja. — Marszałek *Biużo* 22go z. m. miał wychać z *Algieru* do Francji. — Konsulowi i generalnemu w Hajti przesłano nowe zlecenia; Prezes Hajti znajdując się na wyprawie przeciw zbuntowanym Murzynom. Flotyła francuzka w Antyllach będzie wzmożoną, częścią z powodu zatargów zachodzących między Stanami Zjedn: a Meksykiem, częścią z powodu nieuregulowanych jeszcze stosunków Hajti. — Na kolei żelaznej do *Ruan*, w tych dniach pierwszy raz puszczono w kurs wagon mieszczący w sobie dwa pokoje stanowiące biuro pocztowe; tu pracują urzędnicy przyjmujący podeszas iazdy na stacjach listy i pakunki. — Z *Dunkierki* znaczna liczba wychodźców niemieckich kosztem rządu przesłaną zostanie do Algieru. — Bej Tunetański zawiadomił reprezentantów mocarstw europejskich, iż w swoim państwie chce zaprowadzić niektóre reformy; między innemi chce ustanowić Radę Stanu do rozstrzygania w sprawach cywilnych, handlowych i kryminalnych. — Z kilku departamentów dochodzą wiadomości o znacznych szkodach przez umyślne podłożone pożary.

Niemcy. — 17go z. m. umarł w Wiedniu Ces: Kr. Pułkownik Tymoteusz *Ledochowski*, Szambelan i Kawaler orderu *Leopolda*; był Guwernerem Arcy-Xzát synów Arcy-Xięcia Franciszka Karola; żył lat 49; pochowany ze wszystkimi honorami wojskowemi; był to człowiek uczony i poważany powszechnie. — W Wiedniu umarł teraz bardzo zasłużony i pełen talentu baletmistrz P. *Guera*, który dla Cesarskiego teatru wiele pięknych baletów skomponował; jest bardzo żalowanym. — Xzć *Szwarcenberg* lub Xzć *Lobkowitz*, ma być mianowany Wielkim Mistrzem Cesarskiego austr: dworu, w miejsce zmarłego Hrabiego *Goes*, który ten urząd sprawował. — W Lombardji ma być założoną kolej żelazna między *Monzą* a *Bergamo*.

Gazeta paryzka codzienna doniosła co następuje: Wypadek niesłychany, proces zbrodni okropnej wytoczony został w Węgrzech. Nieiaka Pani *Witrelewska* wdowa, zamieszkująca miasto *Pest*, miała zwyczaj udawania się co rok na odpust Bożego Ciała do miasta *Kleinzel*. W roku zeszłym wzięła z sobą 9-letnią córeczkę. Dziecię to zginęło w czasie pro-

cesji, i pomimo najściślejszego śledzenia, wykrytem być niemogło. Nieszczęśliwa matka była niepocieszona; jeździła kilkokrotnie do *Kleinzel*, ale bezskutecznie. Dopiero w roku bieżącym będąc znowu na procesji Bożego Ciała, ujrzała w tłumie żebraków, 10-letnią dziewczynkę przybraną w łachmany i wyciągającą do przechodniów żebracką tackę. W tem dziecięciu zdawało się jej, że poznaie własną krew swoją. Przybliżyła się, ale iakże okropną była jej boleść i przerażenie gdy poznała córkę swoją, ślepą na oba oczy, które wyłupionemi były. Na krzyk matki, zbiegły się liczne tłumy, i przytrzymały starą żebraczkę do której dziecina zdawała się należeć. Ta upierała się przy własności dziecka, aż sprawę wytoczono przed policją. Tu dopiero wykryło się wszystko; niegodziwa kobieta Małgorzata, skradła w roku zesz. dziewczynkę, wyłupała jej oczy nożem, i używała tym sposobem okaleczanej dzieciny, za narzędzie do pobudzania litości dobroczynnych osób. Sprawa jest w ręku sądów, a karę za taką zbrodnię, prawo w *tamanukotem* żywcem naznacza.

Turecja. — Sułtan w tych dniach znajdował się wobec niezliczonego tłumu ludu przy wyruszeniu *Surre Emini* czyli dowódcy karawany do *Mekki*. Orszak poprzedzony był gwardją konną Sułtana z czerwonymi chorągiewkami; następowała znaczna liczba Tszau-sów czyli Podoficerów; później służba seraiu, Szambelani i Ulemowie konno. Sługa niósł firman Sułtana do Szeryfa *Mekki*; za nim znajdował się konno *Surre Emini*, za którym postępowały dwa siwe wielbłądy bogato okiełzane z kosztownymi czaprakami, dzwigające skrzynie złotolitemi kobiercami okryte, a zawierające pieniądze, oraz nową osłonę dla *Kaaby* posłaną od Sułtana do *Mekki*. Oddział paziów i sług otaczający te wielbłądy, śpiewał głośny chór dość przyjemny. Za nimi postępowało około 40 *hekkjamów* śpiewających, skaczących, wyiacych i bębniących lub trąbiących; są to z najniższej klasy ludu towarzyszący pielgrzymce; jednego z nich niesli na dragach u pasa, który gestykulując i wrzeszcząc w powietrzu manewrował także dragiem. Koniec orszaku stanowił oddział wojsk regularnych. — Sułtan podarował znaczne summy Wezyrowi i *Alemu* Efendi Radcy Stanu w ministerstwie spraw zagr. — Matka Posła austriackiego umarła w *Wiedniu*; Sułtan przysłał swego Szambelana do Posła, aby mu wynurzyć współubolewanie. — Szwagier Sułtana ma być mianowany W. Marszałkiem dworu, a *Ryza* Basza jako Wielki Admirał ma wrócić do ministerstwa. — *Tahir* Bej Intendent Sułtanski *Walidy* i Nadzorca mennicy, dodany będzie Wice-Królowi Egiptu, gdy tenże przybędzie do *Stambutu*. Agent *Mehmeda Alego* przy Porcie, otrzymał już

z *Alexandrii* 20 milionów piastrow. — 1go z. m. Poseł Partji przybył do *Alexandrii*, aby Wice-Króla zaprosić do *Stambutu*.

Włochy. — 15go z. m. odbyło się w *Rzymie* uroczyste przewiezienie zwłok Xięcia *Henryka* Pruskiego, do mieszkania Pruskiego Posła. — Przodkowie teraz panującego Papieża, w wieku XIVtym, przesiedlili się z *Lombardji* do *Sinigaglii*. Za *Urbana XIIIgo*, jeden z Rólczy *Mastai* dowodził miastem, gdy je bombardowała flota wenecka. W końcu XVIIgo wieku Xiążę *Parmy* i Xiążę *Farnese*, wyniosł Rodzinę *Mastai* do godności hrabiowskiej. Nazwisko *Feretti*, przyjął Rodzina *Mastai* po połączeniu się z tą Rodziną. Ojciec Sty *Pjus XIty*, uczył się w Kolegium *Wolterry* filozofji i prawa. W r. 1823 na zlecenie ówczesnego Papieża, udał się do *Chili*, zkąd w r. 1825 wrócił. Roku 1827 mianował go *Leon XIIty* Arcybiskupem *Spoletto*, zkąd r. 1833 przeniesiony został na Biskupstwo *Imoli*. — Xiężna Sabaudzka, Małżonka Następcy tronu Sardynskiego, Córka Arcy-Xięcia *Rainera*, 10go zesz. miesiąca szczęśliwie powiła Syna; który otrzymał nazwisko: Otto Eugenjusz Marja Xiążę *Montferrato*. — Król Sardynski ma przybyć do *Genui*, na poświęcenie posągu *Kolumba*. — Misja wewnątrz Afryki dla rozkrzewiania wiary CHRYSTUSA, była najulubieńszem życzeniem niedawno zmarłego Papieża; terazniejszy Papież przyprowadza ją do skutku. Do tej misji przeznaczonym jest Przewielebny *Kasolini*, przed parą tygodniami konsekrowany na Biskupa, również przewielebny *Rytto*, który już odprawiał misje do Azji; także Dr *Knoblecher* pobożny i pracowity posiadający 14 języków i bardzo dobrze niemi mówiący. Misja ta uda się z *Abissynji* aż do *Senagambji*, od gór nieżycewych i *Kongo* aż do *Berberesków*. Jeszcze Ewangelja Święta w stepach tych nigdy niebyła głoszoną.

Rozmaitości. — Pochwała Hyacynthów przez Turków: Turcy powiadają, że Hyacynth tak przemawia: *Sundul Ikimiz-bulbul*, to jest: słodka iak śpiewkaślowika. — Niedawno pod *Lezignan* i *Kastelnau* we Francji spadł grad tak obfity, że ziemia nim była pokrytą prawie na pół stopy. Cukiernicy miejscowi pospieszili ze zbiorem lodu, i przez dni parę wszystkie lody w tych dwóch miastach, na gradzie były robione. — Rząd w państwie *Konektikut* w Ameryce, wydał teraz rozporządzenie, iż każdy kto by się poważył dotknąć albo uszkodzić sznur lub pał od telegrafu elektrycznego, zapłaci 100 piastrow, i odsiedzi pół roku w więzieniu. — Pożar miasta *St. Johnes* w *Neufundland* był tak okropnym, iakiego nie pamiętają; gwałtowniejszym był od pożaru w *Hamburgu* i *Kuebeku*. Jedno z towarzystw asekuracyjnych w *Londynie*, za-

pfacie musi 8 milionów złp. W tej stolicy zaczęto zbierać składkę dla nieszczęśliwych pogorzalców. — W Wiedniu teraz w modzie mieć lokaja malutkiego; im mniejszy, tem bardziej modny. »Niezdługo (pisze tameczna gazeta), będą dzieci z powicia ubierać w liberję, i dużym lokajom każą ie nosić za sobą.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Barsotti Stef: Oby: z Petersburga; Dąbrowski Kazim: Obyw: z Częstoniewa; Gutkowski Felix Oby: z Sokołowa; Kołoszkiewicz Leop: Oby: z Brańska; Michałowski Karol Oby: z Gołkowa; Pats Henr: Oby: z Berlina; Platerowie Mich: i Stan: Urzęd: z Wilna; Styczyński Stan: Oby: z Płocka. (G. P.)

DONIESIENIA.

ZAPALKI PATENTOWE

Z FABRYKI E. WASIAŃSKIEGO

przy ulicy Trębackiej pod Nr 636 i 7, i w samej Fabryce przy ulicy Brackiej pod Nr 1578.

Uzyskawszy Patent na nowo wynaleziony rodzaj **ZAPALEK CHEMICZNYCH**, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż przygotował znaczny zapas tychże Zapalek, odznaczających się przez swą wyższość w użyciu nad dotychczas znanymi, tak pod względem dogodności, bezpieczeństwa i niezawodnego załączenia się przy zapaleniu, nie czyniąc nieprzyjemnego zapachu; zatem jako najlepsze z dotychczas znanych, Szanownej Publiczności mogą być zalecane.

SKLEP przy ulicy Miodowej pod filarami, w którym od lat kilku istnieje skład wyrobów Grzebienskich i galanterji P. Szymborskiego, jest do najęcia od Sgo Michała r. b. Blizsza wiadomość powziąć można w tymże Sklepie.

Podpisany, podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że wszelkie **WEXLE** iakie posiadałem, pod różnemi datami, do dnia 17 Lipca 1846 (n. s.) z podpisem Bęynisza Rabinowicza, z miasta Płonska, wystawione, a które zgubiłem, są mi zapłacone, i nie mają żadnego waloru. — Dawid Opatoński, z miasta Zdunskiej Woli.

Ostrzegam kogo to interesować może, aby od Julji z Buczyńskich de Tylli, w Warszawie przy ulicy Elektoralfiej pod Nr 794 mieszkającej, **REWERSU** mego na złp. 1000 czyli Rsr. 150 wydanego, nikt nie nabywał; gdyż na takowy po zaplaceniu jej ieszcze mnie złp. 600 czyli Rsr. 90, tylko złp. 400 czyli Rsr. 60 należy. **Ł. Wystekierski.**

SUMMA Zł. 20,000, tudzież dwie oddzielne Summy po Złp. 12,000, są do ulokowania na hipotekę Dóbr Ziemińskich, w Gubernji tutejszej. Wiadomość w Kancelarji Patrona Parisota, przy ulicy Długiej, wprost Hotelu Polskiego, na 2m piętrze, powziąć można.

DRZEWA brzożowego dwieście kilkadziesiąt sążni Kubicznych, jest do sprzedania w lasach nad samą Wisłą położonych, o mil 5 od Warszawy odległych, graniczących z miastem Zakroczymiem, do dóbr Smoszewo należących; o kupno takowego ułożyć się można z właścicielem dóbr w Smoszewie.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 23.
TEATR WIELKI. Dziś, zamiast *Erakowiaków* i *Gorali*, będzie 17ty raz *Współka z Szatanem*. — Jutro, dwa akty *Lutafazki*. 14ty raz Balet *Dzień Karnawału Weneckiego*.

TEATR ROZMAIT. Jutro, 1szy raz *Towarzyszka z Penzja* 10ty raz *Pod strychem*.

NAPOJE GAZOWE sprzedają się w Handlu A. Koelichena przy ulicy Długiej, naprzeciw Arsenadu Nr 565 i 6, po cenach fabrycznych, to jest: Butelka Wody gazowej gr. 10; Selcerskiej gr. 12; Lemoniady gr. 18; Ginger-beer gr. 18; Oranżady gr. 21; Grogu gr. 27; i Ponczu zł. 1 gr. 15.

Jutro w nowo urządzonej Restauracji w Młocinach, **MUZYKA** z dobranych Artystów grać będzie. — Przy rychłej usłudze i za pomierną cenę dostać można Jedzenia i Napoiów wszelkiego rodzaju; nadto Piwa Bawarskiego z Fabryki Łomianek, prosto z lodowu; i dla dogodności, kursować będzie **OMNIBUS**, w godzinach o 10tej, 12ej, 2giej, 4tej i 6tej, za opłatą po gr. 15 od osoby, z rogatek Marymontskich aż na miejsce; powrót zaś bezpłatny.
Jakób Thoman n.

Jutro kursować będą **OMNIBUSY** z placu Saskiego do Wierzbna, od godz. 3½ po południu; gdzie będzie można dostać **RAKÓW, KURCZAT**, i innych Potraw, oraz **WIN** wszelkich, Napoiów zimnych i gorących; a dla uprzyjemnienia czasu, grać będzie **MUZYKA** złożona z kilkudziesiąt Osób.

Jutro w Fokalu przy Stacji Kolei żelaznej w Pruszkowie, Sz Gosiom uprzyjemniać będzie chwile spoczynku **MUZYKA** pod Dyrek: **JP. Kubelki**, od godz. 11 z rana. Obstalunki wszelkie przyjmują się dnem wprzody na miejsce; za rychłą usługę i dobroć **POTRAW** i **TRUNKI**, zaręczam. **L. S.**

Jutro i w przyszłą Niedziele, oraz Świę'a, w Fokalu w Grodzisku, dostać będzie można **OBIADÓW** świeżo i smaczno sporządzonych à la Table d'Hôte, z 5ciu Potraw po zł. 3 gr. 10; a z potraw 7miu po zł. 5 od osoby. — Przyczem **JP. Rajczak** z Kompanją uprzyjemniać będzie pobyt łaskawych Gości.

PIWO BAWARSKIE

z FABRYKI PIOTRA STEINKELLER w ŻARKACH.

Sprzedaie się przy ulicy Trębackiej pod Nrem 642: mała butelka po gr. 20; większa po gr. 25.

PIWO BAWARSKIE

z FABRYKI

PIOTRA STEINKELLER

w ŻARKACH.

w **LODOWNI KONSERWOWANE**.

Sprzedaie się na Oxeltu poiedynczo, oraz na Butelki w partiach niemniejszych iak sztuk 50, w Domu przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

W **Lowiczu** urządzony jest **SKŁAD KOMISSOWY** u **PP. Toeplitz i Spółka**, którzy Szano: Obywatelom tamtejszej okolicy, na każde żądanie takowego dostarczą.

Jutro w handlu **Majewskiego** przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk faszzerow; Poledwica spikowana, Comber i Pieczeń barania, cielęca i huzarska, Kaczki dzikie, Kapłonki, Potrawa z pulard, Chłodnik, Kurczęta, Raki, Kalafory, Flaki. — Obiad: Zupa rakowa, Rosół, Sztuka mięsa, Kalarepa faszzerow, Pieczone, Poledwica barania i cielęca, Szarlot z fruktów.